

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),  
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.  
Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21., Tel. 61 i 64  
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 140.

Leszno, sobota dnia 20 czerwca 1931 r.

Rok XII.

## Zamęt w Niemczech.

Odsunięte lecz nie usunięte niebezpieczeństwo  
prawicowej dyktatury.

Kłopotliwe milczenie. — „Nici” z konferencji w Chequers. — Gruboskórna dyplomacja. — Utracone zaufanie. — Panika na giełdzie. — Spóźniona „mądrość po szkodziu”. — Zakusy baronów przemysłowych. — Zawikłana, groźna sytuacja.

Berlin. (Korespondencja własna).

Góra zrodziła mysz. Szumnie i z wieloma niedomówieniami zapowiadana wizyta ministrów w Anglii, spaliła się na panewce. Z pierwotnego zamiaru przekłamania spotkania w Chequers, celem wysunięcia stąd wniosków politycznych, zrezygnowano po pierwszych słowach Mac Donałda i Hendersona, którzy wyraźnie zastrzegli się przeciw przywiązaniu do spotkania ministrów jakiegokolwiek wagi politycznej. I nie dziwi: Francja bacznie okiem spoglądała na to, co się święci. Pozostała więc zapowiedź innych sukcesów: w dziedzinie gospodarczej. Wypłynęła na widownię zmiana spłat reparacyjnych. Moratorium, wstrzymanie wypłat i wiele innych żądanych przez Niemcy koncepcji. Jakóż minął już górą tydzień odkąd kanclerz Brüning i minister spraw zagranicznych Curtius wrócili z Anglii, a coś nie słychać o żadnych sukcesach.

W Niemczech konsternacja. Więc cóż przyniosło spotkanie w Chequers? Prasa powoli odtrębuje odwrót: sprawa jest zbyt skomplikowana, by Anglii mogli ją jednostronnie zatwierdzić, a że decyduje ostatecznie Ameryka, więc czekajmy do końca lipca, gdy przyjdzie do Europy Stimson. Słowem robi się dobra, acz kważna minę w złej grze i odwieka sprawę... ad calendas americanas.

Niemcy nigdy nie celowały w dyplomacji. Od czasu ustąpienia Bismarcka nie mogły poszczycić się żadnym sukcesem dyplomatycznym. Parlamentarzyści niemieccy stale ugiętych podczas wojny, że to zdobywają Hindenburg i Mackensen na polu bitwy, to niewczy nieudolna dyplomacja. Tak było w anarchoi, tak samo dzieje się obecnie. Wyjątkiem był Rathenau, wyjątkiem był też Stresenann, ale i ten już nie żyje. Do żalobnej pieśni o zmianie planu Younga Curtius zaintonował preludjum „anschiussowe”. Na samą wieść o możliwym pakcie celno-gospodarczym pomiędzy Rzeszą Niemiecką a Austrią, Europa stanęła w pozycji obronnej. Trudno było wybrać bardziej niesprzyjający wstęp do rozmów o redukcji spłat reparacyjnych.

Czyż dziwić się tedy należy, że trzeźwa Ameryka należycie oceniła sytuację? Skoro, jak mówią sami Niemcy, moratorium jest dla dotkniętej kryzysem Rzeszy jedyną deską ratunku, a o jakichkolwiek ulgach mowy dziś być nie może (bo sami Amerykanie stanowczo ich odmawiają). Wallstreet zareagowała na posunięcia dyplomacji niemieckiej, jak ta przewidziane kroki do bankructwa — i jęła pospiesznie wycofywać swe wkłady i kredyty krótkoterminowe z niemieckich banków i przedsiębiorstw przemysłowych. Po zachwianiu się Austriackiego Zakładu Kredytowego sfery finansowe w Ameryce na ogół straciły zaufanie do Europy Środkowej. Walory niemieckie spadły na giełdach. Panika ogarnęła w ciągu kilku dni całe Niemcy. Wślad za bankami amerykańskimi i angielskimi i niemieccy kapitaliści zaczęli wycofywać swe wkłady i „zabezpieczać” je w walutach obcych. Stąd — wielki run na banki niemieckie (w pierwszym rzędzie dotknięty był najostrej jeden z wielkich D-banków — Darmstädter und Nationalbank) i zwykła walut zagranicznych. Bank Rzeszy otworzył klapy bezpieczeństwa, jaką jest zwykła stopy dyskontowej, i przez podwyższenie kredytu urzędowego z 5 do 7 proc. pragnie zahamować ucieczkę waluty. Ale zarządzenie to nie powstrzymało nastrojów panicznych, zwłaszcza, że kota miarodajne nie ogranicza się do zwykłej dyskonta i zamierzają wprowadzić jeszcze restrykcje kredytowe i reglamentację obrotu dewizami.

I w takiej właśnie chwili prawica niemiecka rozpoczęła atak na rząd. Murzyn-Brüning zrobił swoje (a właściwie nic nie osiągnął), murzyn może sobie pójść.

W nadreńsko-westfalskim okręgu ciężkiego przemysłu powstał wśród „książąt metali” nowy zbawczy projekt: ustalenia w Niemczech dyktatury w formie dyrektorjatu. Reichstag winien być rozwiązany: miejsce rządu zajmie dyrektorjat, składający się z kilku osób, którego zadanie sprawdziłoby się do uregulowania spraw gospodarczych. Za tym parawanikiem, z poza którego wyziera oblicze desygnowanego prezesa dyrektorjatu — osławionego dr. Schielego, ukrywają się Hugenberg i Hitler, z całym swym odwetowo-reakcyjnym bagażem. Aby snąć dzień dopiąć celu prawica przypuściła atak do rządu przez niemiecką partję ludową, żądając natychmiastowego zwołania Reichstagu. Omawianie ostatniego rozporządzenia oszczędnościowego (Notverordnung) dałoby sposobność do obalenia rządu Brüninga. A

że nowego gabinetu bez udziału niemieckiej partji ludowej z jednej strony — i bez poparcia socjalnej demokracji — z drugiej, skłębicy się nie dało, wówczas koncepcja dyrektorjatu stałaby się realną. Jak wyglądałyby owe rządy dyrektorjalne Hugenberga — Hitlera — Schielego, ni trudno sobie wyobrazić.

Narazie, w wyniku ostatniego głosowania w Reichstagu i poparcia Brüninga przez socjaldemokrację, atak prawicy został odparty. Ale sytuacja polityczna w Niemczech jest nadal zakwłana i rząd Brüninga trzyma się na powierzchni tylko z łaski partji socjaldemokratycznej. Groźba dyktatury prawicowej jest nadal aktualna, choć odroczonea.

D. U. s.

## Wywiad z Mussolinim o akcji katolickiej.

Paryż, 18. 6. (ATE). W wywiadzie z przedstawicielem „Journal’a” o zatargu z Watykanem oświadczył Mussolini, że uważa religiję nie tylko za konieczną dla szerokiego mas budowy, ale również dla duchowego rozwoju narodu. Dlatego też jest on zwolennikiem uczenia dzieci katechizmu i posyłania ich w niedziele na nabożeństwa do kościoła. Dziecina ta jest zastrzeżona duchowieństwu. Natomiast sprawy polityczne należą do rządu. Mussolini podkreślił, że nie dopuści do żadnej ingerencji w zakres

działania państwa. Mussolini twierdzi, że organizację Akcji katolickiej były przestępkami przez władzę przed mieszaniem się do polityki i że w Akcji katolickiej biorą udział fanatyczni wrogowie faszystów, którzy swego czasu należeli do partji ludowej. Mussolini uważa, że znaczenie ostatnich zajęć było przesadzone. Wypadki te nie mogą być porównane z wydarzeniami w Hiszpanii. Faszysti są wszędzie panami położenia. Wiadomości o rzekomej zachwianiu ustroju faszystowskiego są wyssane z palca.

## Ojciec św. modli się po polsku.

Rzym, 17. 6. (PAT). Ojciec Święty przyjął na audjencji polskich wychowanków Papieskiego Instytutu Kościelnego, których przedstawił rektor mgr. Zakrzewski.

Papież wygłosił do zebranych krótkie przemówienie oraz udzielił błogosławieństwa, odmawiając przytem modlitwy w języku polskim, którą wszyscy obecni powtórzyli.

## „Quadragesimo Anno”.

Città del Vaticano, 17. 6. (PAT). Ukazał się ostatni numer „Acta Apostolicae Sedis”, zawierający pełny tekst encykliki „Quadragesimo Anno” oraz ostatnie mowy Piusa XI.

## Powstanie w Gruzji.

Konstantynopol, 18. 6. (Rps.). Żołęgi statków, przybyłych z Rosji sowieckiej, opowiadają, iż Gruzja objęta jest obecnie powstaniem włościan. W jekaterynodarskiej grupie powstańców umieszcili maszyny pielkienne w gmachu sztabu czwartej dywizji armji czerwonej. Cztery maszyny wybuchły po upływie 2 godzin po ich umieszczeniu. Wskutek eksplozji zginęło 120 osób, wśród których dowódca i 6 oficerów armji czerwonej.

## Z ostatniej chwili.

Projekt rozporządzenia o podatku wojskowym.

Warszawa, 19. 6. Rada Ministrów opracowała projekt rozporządzenia o wysokości i sposobie poboru podatku wojskowego, oraz podziału jego między państwo a gminy.

Projekt ten przewiduje, że osoby zwolnione w całość lub całkowicie od służby wojskowej płacić będą podatek wojskowy na rzecz państwa w formie dodatku do podatku dochodowego w wysokości 10 lub 20 proc., zależnie od tego, czy są niezależne całkowicie od służby wojskowej, czy też tylko do służby z bronią. Osoby nie podlegające podatkom dochodowym płacić będą podatek wojskowy na rzecz gmin w wysokości 10 względnie 15 zł rocznie.

O nadzór i kontrole nad organizacjami kontrolnymi.

Warszawa, 19. 6. Minister sprawiedliwości wydał do wszystkich sądów okólnik, w którym poleca dokonywanie rejestracji spółek emigracyjnych tylko po uprzednim uzyskaniu przez te spółki zezwolenia Urzędu Emigracyjnego.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o emigracji nakłada na biura, instytucje lub przedsiębiorstwa, zamierzające trudnić się sprawami emigracji, obowiązek uzyskania zezwolenia Urzędu Emigracyjnego; zarządzenie to ma na celu poddanie tego rodzaju przedsiębiorstw należytej kontroli i za-

bezpieczenie nadzyciom w akcji emigracyjnej. Ostatnio zdarzały się wypadki, że spółka osadnicza po zarejestrowaniu firmy w sądzie, nie mając zezwolenia Urzędu Emigracyjnego, rozpoczynała pozornie legalnie swą działalność, która niejednokrotnie spowodowała się do wyzyskiwania emigrantów.

Lotnicy polscy w gościnie zagranicem, aeroklubów.

Warszawa, 19. 6. Sekretarz generalny Aeroklubu R. P. mjr. dypl. Kwicziński, oraz bohater polskiego raidu nad Afryką, kpt. Starzyński, który przybył do Bukaresztu w związku z konferencją F. A. I. i międzynarodowym zlotem gwiazdystów, odbył samolotowy podróż do Białogrodu, następnie zaś do Budapesztu, gdzie składali wizyty miejscowym klubom lotniczym.

## Orkan w Niemczech.

Berlin, 18. 6. (PAT). W pow. Altoniśm szalał dzisiejszej nocy niezwykle silny orkan. Jest trzech zabitych i 40-tu rannych. Szkody oceniane są narazie na milion marek. Na dworcu kolejowym w Platenberg orkan zniszczył magazyn kolejowy i zderzył gołaczki wagon kolejowy. Znajdująca się w pobliżu fabryka jest zupełnie zniszczona. Walące się mury i ciężkie przedmioty, unoszone w powietrzu, zraniły szereg osób.

## Wybuch wulkanu.

Tokio, 18. 6. (PAT). Wulkan „Yakedake” w Alpach japońskich rozpoczął dziś rano działalność. Słuchać straszne grzmoty. Popiół zasypuje miejscowości, położone u stóp wulkanu.

## „Nautilus”.

Waszyngton, 18. 6. (PAT). Łódź podwodna „Nautilus” holowana jest do Queenstowa w Irlandji przez żeglowniki Stanów Zjednoczonych „Woyning”. Dziś rano zerwał się kabel holowniczy w odległości 570 mi od Queenstowa, był jednak szybko naprawiony, tak, że oba statki odbywają dalszą podróż.

## Krwawe wesele murzyńskie.

Londyn, 18. 6. (ATE). Według doniesienia z Durbanu w Afryce południowej w pobliżu miejscowości Kranskop w prowincji Natal doszło do poważnych rozruchów wśród ludności murzyńskiej. Podczas wesela wywiązała się walka pomiędzy przedstawicielami dwóch wrogich plemion. Przyczyną zapaści była chęć zemsty za uprowadzenie panny młodej, która należała do innego plemienia. 14 gości weselnych zabito. Wśród ludności tubylczej panuje wielkie podniecenie. Władze obawiają się dalszych rozruchów.

## Związek plantatorów ziemiaka.

Dnia 22 b. m. odbędzie się w Warszawskiej Izbie Rolniczej konferencja, mająca na celu założenie związku plantatorów ziemiaka-sadziemka, oraz omówienie całego szeregu spraw związanych z eksportem ziemiaka.

Ponadto na konferencji producenci będą zaznajomieni ze stanem produkcji ziemiaka na terenie woj. warszawskiego.

## Zbliża i zdaleka.

\* **Zgon wielkiego księcia Piotra.** Antibes, 17. 6. (PAT.) Zmarł tu wielki książę Piotr, brat wielkiego księcia Mikołaja.

\* **Śmierć prof. Arcychońskiego.** Moskwa. (Rps.) Zmarł nagle kierownik laboratorium anatomii i fizjologii roślin naukowo-dosлідzaczalnego instytutu drzewnego, znany botanik, prof. W. Arcychoński.

\*\* **Sprzedż miejsc na giełdzie za 212.000 dolarów.** Na giełdzie nowojorskiej sprzedano w dniu 11 m. miejsce na giełdzie za 212.000 dolarów, podczas gdy dnia 28 maja br. zapłacono za takie miejsce 110.000 dolarów.

## Plaga szarańczy.

Czerniowce. (PAT.) Prasa Besarabska donosi, że tegoroczna plaga szarańczy, która nawiedziła południową Besarabję jest daleko groźniejsza od zeszłorocznej. W zorganizowanej walce z szarańczą, poczynając od 15 maja br. bierze udział oddzielenie około 10 tys. ludzi. Obszar zajęty przez szarańczę wynosił przeszło 20 tys. hektarów na terenie 32 wsi.

London. (ATE.) Terytorium angielskie Kenji w Afryce wschodniej nawiedziła kłosa szarańczy, która zniszczyła około 20 milionów hektarów. W okolicy Kisumu, gdzie znajdują się kofonitki z Europy, szarańcza zniszczyła 4/5 urodzaju. Wiewsu prowincjom grozi głód.

## SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) **Ograniczenia dewizowe w Austrii.** Donoszą z Wiednia, że rozszły się tam pogłoski, jakoby rząd austriacki zamierzał wydać rozporządzenie, na mocy którego Bank Narodowy będzie miał prawo sprzedawać dewiz i walut wyłącznie na cele ściśle gospodarcze. Przyczyną wydania tego zarządzenia ma być bardzo duży odpływ walut i dewiz z banku emisyjnego, które w dużej części były użyte na cele spekulacyjne lub nabywane przez szerokie sfery publiczności, obawiającej się spadku waluty krajowej.

gp) **Duża upadłość w Niemczech.** Jedną z największych firm handlowych w branży dywanów i materiałów meblowych — Fischer i Wolff w Berlinie, zawiesiła wypłaty. Na pokrycie wszystkich zobowiązań brak przeszło 2 milionów marek. Bankructwo firmy spowodowane zostało dużymi stratami, poniesionymi w własnej fabryce włókienniczej, oraz w oddziałach, zwłaszcza wiedeńskim, który niedawno został zlikwidowany.

gp) **Handel zagraniczny Niemiec w maju znacznie się zmniejszył.** Bilans handlu zagranicznego Niemiec za maj br. wykazuje saldo aktywne w wysokości 162 milj. mk. wobec 126 milj. mk., w kwietniu br. Przywóz w maju wyniósł 585 milj. mk., gdy w kwietniu 654 milj., zmniejszył się więc o 69 milj. mk., wywóz zaś wyrażał się cyfrą 747 milj., gdy w poprzednim miesiącu 780 milj., czyli spadł o 33 milj. mk.

## Z BARDZKICH ANNA KARWATOWA

# CZARNA PERŁA

Powieść

45) — Ze zasady małżeństwa nie lubię, tylko wybitne czynię! — zawołał w tej chwili uroczystym głosem Dyzio. Otóż panie Kazimierzu, to są słowa p. Halny, proszę je sobie zapamiętać.

— To są słowa znakomite, jest w nich energia, chęć do pracy i zapal, konieczne do życia czynnego, nie gnuśnego.

— Sądziłam, — mówiła Halina — że pan się obawia energicznych kobiet, bo sam dużo posiadasz energii.

— A cóż to mi przeszkadza, proszę pani? — Owszem, osoby takie mają dużo dla mnie uroku! Innem, różnym tempem idzie życie przy takim usposobieniu, nie wleczę się jak żółw!

Wkrótce całe młode towarzystwo stanęło w małym saloniku.

P. Zbigniew wysunął się na front:

— Pierwszy obraz: Porwanie Bryzejdy. Adasiu, rzuć się zapamiętany na tapczan, udaj Achillesa. Bryzejde wprowadza Patrokles, będzie nim p. Kazimierz. Zefrynka zastąpi p. Halina w roli niewolnicy. Bryzejda się ociąga, bo kocha Achillesa. Dwaj posłowie stoją przy wyjściu z namiotu, głowy spuszczone ku ziemi. Nim będą p. Dyonizy i p. Konrad. Tak, tak dobrze — wyglądzie postaci Zefrynki było wyborne.

— Obawiam się, — rzucił Dyzio sarkastycznie, — że ta nasza najmłodsza bopółka wogóle nie zlanie przy lada wiechurze... Cały świat byłby zrozpaczony...

— Psi! — upomniała Halina, nie wolno drażnić za kulisami, bo reżyser nas rozpedzi.

# Z POGRANICZA.

## Ostatnie wezwanie! — Zjazd Katolicki w Zbąszyniu.

Uczestnikom XI. Zjazdu Katolickiego, którzy śpieszą w sobotę 20 bm. do Zbąszynia — na wielką uroczystość katolicką — przypominamy, aby zaraz po przybyciu do Zbąszynia w biurze informacyjnym na dworcu Głównym — czy Przedmieściu — zaopatrzyli się w kwatery i karty uczestnictwa na zniżki kolejowe.

Wszystkim do wiadomości! Zbiórka towarzystw w sobotę, 20 bm. wieczorem o godz. 20-tej na pl. Krakowskim, a nie na pl. Wolności — jak było poprzednio podawane. Pochód wobec tego wyrusza o godz. 21-szej z pl. Krakowskiego. W czasie pochodu śpiew: „My chcemy Boga“.

## Znowu niespodzianki, dziwy na leszczyńskiej R. M.

Wczoraj (czwartek) odbyło się ostatnie przed wakacjami posiedzenie leszczyńskiej Rady Miejskiej, którego program był stosunkowo niezbyt obszerny (XI. punktów) ale dotyczył spraw ważnych i drażliwych a w toku obrad ujawniły się pewne sensacyjne posunięcia.

Przed porządkiem dziennym uczył przewodniczący p. Nowakowski w serdecznym przemówieniu świetlany charakter i obywatelskie zasługi śp. Stanisława Piwońskiego, Prezesa Sądu Okręgowego i b. członka Magistratu. Pamięć Zmarłego uczciła Rada Miejska przez powstanie.

Pierwszy punkt porządku dziennego dotyczył sprawowania Komisji Rewizyjnych za ub. miesiąc (maj) z przeprowadzonych rewizji w Główniej Kasie Miejskiej, Kasie Miejskich Zakładów Światła, Siły i Wody i Kasie Rzeźni Miejskiej. Zwykle jest to punkt monotonny, nudny, bo wcale nie kończy się stereotypowo: wszystko w porządku. Naturalnie, bo jakżeby mogło być inaczej.

A właśnie nieco inaczej okazało się wczoraj. Komisja Rewizyjna wykryła... pewne usterki. To była pierwsza niespodzianka.

Sprawę odstąpienia gruntów przez p. Nowaka, na rozszerzenie ulicy Kościńskiej trochę przydługą walkowano. Mówcy właściwie zgadzali się z sobą lecz powtarzali jeden za drugim. Ostatecznie odstąpiono od zamiaru kupna.

Znaczenie szybkiej i w sposób pozytywny załatwiono sprawę nabycia gruntu na rozszerzenie ul. Osieckiej.

W punkcie czwartym zatwierdzono uchwałę Magistratu w przedmiocie wyasygnowania 200 zł. z wydatków budżetowych na „nieprzewidziane“ tytułem subwencji dla Komitetu „Tygodnia Dziecka“. Radny Barczyński, słusznie podniósł, że kwota taka jest niewystarczająca i proponował, aby w przyszłości podnieść ją do zł. 1000. Przewodniczący p. Nowakowski uznał słusność tego żądania i zaproponował mówcy postawienie odpowiedniego wniosku wedy, gdy nowy budżet wejdzie pod obrady.

Następny punkt dotyczył uchwały Magistratu z dnia 2 bm. w przedmiocie ewentualnego odstąpienia odpowiedniego terenu z folwarku Grzybowo na cele budowy okręgowego Szpitala Kasy Chorych.

Niespodzianka grubszego kalibru... Już w maju br. ofiarował p. burmistrz Kasie Chorych ten teren

Obrady Zjazdu będą transmitowane przez Radio Poznańskie. Przy sali obrad megafony.

Pociągi dodatkowe na Zjazd do Zbąszynia: W sobotę 20 bm. ze Zbąszynia do Wołszyna — odj. Zbąszyni godz. 23,00, przyjazd Wołszyn godz. 23,33; Zbąszyn — Buk: odj. godz. 23,00, przyj. Buk 6,05.

Niedziela, 21 bm.: z Poznania godz. 6,05, przyj. Zbąszyni godz. 8, a z Leszna odj. 6,10 — Zbąszyni przyj. godz. 8; Grodzisk odj. 6,10 — Zbąszyni przyjazd 7,46.

Do Poznania odj. 18,00: do Grodziska odj. 18,45; do Leszna odj. 19,05

w rozmiarze od 30—50 morgów. Dopiero w następnym (bieżącym) miesiącu nastąpiła uchwała Magistratu.

Wreszcie zwrócono się do Rady Miejskiej o przyjęcie do wiadomości, o zatwierdzenie tego podpunktu.

Skończono na tem od czego należało zacząć. Skończyło się w sposób odmowny, bo na wniosek radnego mec. Wstawskiego większością 9 głosów przeciwko 5 głosom Rada Miejska uchwały Magistratu nie zatwierdziła.

Sprawa podwyższenia cennego w miejskim gimnazjum imienia Marii Konopnickiej wywołała obszerną, zasadniczą rozprawę. Po szczegółowych wyjaśnieniach przewodniczącego p. Nowakowskiego uchwalono pobierać cenne nie (jak dotąd) za 10 lez za 12 miesięcy po zł 30 ogółem zł. 360. Na wniosek radnego, p. Krzyszałowicza uchwalono od zamieszcowych dzieci urzędników ustalić czynsz w sumie zł. 400 rocznie (a nie, jak brzmiała propozycja 460 zł).

Od tego, 6 punktu wywołały następne 7 i 8-y jeszcze dłuższą i gorętszą dyskusję. Punkty te dotyczyły przebrukowania ul. Wschowskiej i wydania na cel ten dostawy kamieni.

Na przebrukowanie wpłynęła jedna tyfko oferta p. inż. Kollaia. Trudno więc o porównanie, o stwierdzenie, czy drogo czy tanio. Jedna tylko oferta — dlaczego? Czy można się zgodzić, że tak jest w porządku?

Nad tem jednak Rada Miejska dłużej się nie zastanawiała, bo suma robót wyniesie zł 8630,58, natomiast większe zainteresowanie wywołała sprawa dostawy kamieni, jako, że chodzi tu o sumy większe.

Ostatecznie nie sprzeciwiano się przyznaniu dostawy p. Kollałowi, którego oferta na kostki była niższa od innych firm (do współzawodnictwa stanęły cztery) a wyższe tylko na bordiury. Ta wyższość tłumaczy się podobno wyższą jakością kamienia. Czy jednak tak jest? Wogóle, co do ceny kontekst jest także kwestja, bo jedna strona ofiarowała je loco miejsca robót, druga loco miejsce produkcji a dokładnego kosztu transportu nie wyjaśniono. Wogóle czuć, jakby brak ściślejszego zastosowania obowiązku i może brak fachowej oceny jakości materiału; jakby trudnej sprawy załatwianie z lekkiego końca.

— Czy koniecznie?

— Must się pan poświęcić, żeby wujowa nie utrudniać pracy, — rzuciła Todzia, — bo zaczyna się niecierpliwie.

— Siadaj, Todziu, nachyl się do Zygmunta, Król kłeczy, patrzy czule Barbarze w oczy, brzymając jej dłoń. W głębi staje lekarz królowej Bony z filiżanką trucizny. P. Dyzio, — proszę być doktorem, wychylić się z poza kotary.

— Marna rola! Mam tuć p. Todzie? O Boże, — jęczał Dyzio tym razem szczerze.

— Proszę słuchać, stań pan dalej z ową filiżanką. P. Kazimierzu, proszę czulej spoglądać.

— Nie zawsze można tak od razu, — rzucił nieśmiało, wreszcie zatopił czarne swe źrenice w szafiry Todzi, aż dziewczęte splonęło.

Halina uczyła bóg w srocu, pobladała nagle.

— Co ci to, Halus? — zawołała Zefrynka.

— Cóż się stało? — zapytał z niepokojem p. Kazimierz.

— Halka zbladła nagle.

— Ależ nie, zdawało ci się, Zefrynko, — broniło się dziewczę, — nie przeszkadzajmy stryjkowi, bo późno już.

— Czwarły obraz: „Czaty“. Lodka, siadasz tu w białej szacie, u nóg będzie pan Konrad.

— Niema go tu.

— Adasiu, zastąp go. Lodka odurzona dawnym uczuciem, schyla się w ramiona wienego wielbłąda. Z dala wojewoda, jako zazdrosny mąż, mierzy ze strzelby do kochanków, a kozak jego — p. Kazimierz — nie zabija żony niewiernej z rozkazu pana, lecz pali w sam lew wojewody. Grupa się — wcale dobrze, — dodał po chwili. — Dziękuję panu siewu — próba skończona. Który obraz najładniejszy?

— Zawiedzioną — zabrzmiało jednogłośnie.

— Więc weźmiemy go na sam koniec, dla dobra biemia efektu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— Drugi obraz: Zawiedziona, — wygłosił p. Zbigniew. — Halinko, kłękaj tu — na wywyższeniu, oczy w górę — patrz na krzyż, jako na znak wyhawienia z tej ciężkiej doh. Suknie twoją ślubną i wianek mirtowy depcze mąż, który cię zawiedzie. Któż nim ma być?

— Pan Kazimierz, — zawołała Lodka.

— Jakto ja? Nie rozumiem, tej roli żadną miarą nie przyjmuję nigdy w świecie!

— Pamięć Dyonizy, zrób pan ofiarę

— Przepraszam, nie mogę, przeznaczył pan Adama — brata p. Haliny.

— Zatem proszę tu, Adasiu, musisz brutalną stopą deptać ślubną suknię i wianek mirtowy, mąć mieć zabuczaną, pięści zacisnąć.

— Straszna rola! Daj ja pan Konradowi, skoro przybędzie, — radził Dyzio.

— Więc p. Kazimierz może zechce być tym zrozpaczonym po utracie szczęścia wymarzonego?

— I ta rola fatalna, — ale już trudności robić nie będzie, — dodał z westchnieniem.

— Stanie pan z boku, ręce załamie z rozpacz, patrząc na zawiedziona. Przy nim smutna postać płaczącej przyjaciółki. Zefrynko, prosimy bliżej. — P. Zbigniew cofnął się do wielkiego salonu, by z dala zobaczyć ugrupowanie.

— Śliczny obraz — śliczny, — zawołał — myśiąc w tej chwili o swojej kompozycji przyszłej, którą zamyslał wykonać. Patrzył i patrzył, dopóki nie wyobraził ugrupowania. Tą zawiedzioną miała być Ofelia, w około niej lekkie chmurki z główkami jej zgasyłych dzieci, w głębi zachodzi słońce, oświeca krzyż, do którego wyciąga ramiona.

Młodzię zdziewiona tą długą próbą, zapytała się o trzeci obraz:

— Todzia będzie Barbara, Zygmuntom Augustem zakochanym na śmierć w swej żonie — p. Kazimierz — zapowiedział już stanowczo p. Zbigniew.

To w sposób jaskrawszy, uwydatniło się jeszcze wobec kwestji, czy kamienie są pochodzenia krajowego, czy zagranicznego. Sprzeczne na temat ten slyszelismy odpowiedzi w czasie wczorajszych obrad, — a przeciez, co jak co, ale to właśnie, czy źródło dostawy jest krajowe czy zagraniczne powinno być stwierdzone bez zadnej wątpliwosci.

Stwierdzono tylko tyle, że w umowie nie bylo mowy o tem, aby kamień był krajowy. Wobec tego niełatwo teraz zadośćuczynić nakazom patryjotyzmu ekonomicznego.

Brak warunku, zastrzeżenia, co do pochodzenia materiału z kraju — jest specjalnie przykrą dla opinii publicznej niespodzianką.

Bez większej dyskusji zatwierdzono postanowienie Magistratu, aby zamiast zniszczonej już chorągiewki na wieży ratuszowej umieścić symbol państwowego orla. Prace, dostawę powierzono przedsiębiorcy polskiemu, p. Rydliewiczowi; koszt wyniesie zł 1600.

Przedostatni, X. punkt obrad dotyczył sprawy najdrażliwszej — uchwalenia anulowania dotychczasowych wyborów organów Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności oraz wybór nowych organów, a mianowicie Rady i Komisji Rewizyjnej.

Obrady, propozycja przyniosła najwięcej niespodzianek, dziwów, sensacji.

Sprawę zreferował przewodniczący p. Nowakowski w sposób bardzo szczegółowy, ogledny, zalecający kompromis.

Mówił o konferencji w Województwie i jego znaczeniu.

Krótko mówiąc, wszystko ułoży się jaknajlepiej, jeżeli stronie p. Krzyształowicz przyniesie pewne miejsce (czy miejsca — dokładnie nie rozumieliśmy) w Radzie i Komisji Rewizyjnej. Gdyby wybrano przedstawicieli jednej tylko grupy — to będzie niedobre, nastąpić mogą konsekwencje niepożądane.

Otóż pewna, mimo wszystkie wyjaśnienia p. Nowakowskiego niejasność. Nikt nie myślał o tem, aby wybrać przedstawicieli jednej tylko grupy. Co natomiast pomysleli sobie pp. radni o tem, że m się z góry wskazuje osobę — niewiadomo, bo chociaż na twarzą znać było wielkie przejęcie się sprawą, to jednak do dyskusji zasadniczej nie doszło.

Nie doszło też do pertraktacji. Chcąc do nich doprowadzić zarządził przewodniczący przerwę. — Przerwę to jednak wyzyskano na wyjście na papierosa.

Dobre i to, bo tytów uspokaja nerwy — ale nie zapalono fajki pokojowej.

Po przerwie zgłoszono listy. Pierwszą przedstawił radny Rzepka, proponując do Rady M. K. K. O. następujące osoby: pp. Nowakowski, Żurkiewicz, Bartlewicz, Kaźmierowski, Wstawski (z grona radnych) Tuliszka, Herman, Agopsowicz, Skrzypczak (z poza Rady Miejskiej). Drugą (kontr) listę wysunął p. radny Krzyształowicz, który zgłosił się na większość kandydatów nierzej, tylko zamiast pp. Bartlewicza, Kaźmierowskiego i Agopsowicza — zaproponował pp. Roja, Michalskiego i Krzyształowicza.

Tu p. radny Kaźmierowski zwrócił uwagę wnioskodawcy, że jego propozycja sprzeczna jest z brzmieniem ustawy, bo z grona radnych winno być 5 a z poza niego 4 osoby a nie odwrotnie. Zorientowany się w sytuacji zmienił p. Krzyształowicz swą listę w ten sposób, że zamiast nazwiska: Roj (z poza R. M.) postawił kandydaturę p. Kaczmarka (radny).

Nie, to jednak stanowiło największą niespodziankę, dziw... komizm.

A tylko co innego, mianowicie, że radny p. Krzyształowicz najstarszy przedstawiciel BB., nieprzejeźnany wróg N. D. — zgodził się bez kwestji na tej stronie kandydata (mec. Wstawski) miejsc. i pow. prezesa Str. Nar. a natomiast sprzeciwił się wyborowi przedstawiciela Ch. Dem (Bartlewicz) i rep. Tow. Właśc. Nieruchomości (Kaźmierowski), którego prezesem jest p. dr. Wyżykowski o orjentacji BB.

Szczyt wszystkiego to jednak sprzeciwienie się kandydaturze p. dr. Agopsowicza, który jest jednym z najwybitniejszych działaczy BB., człowiekiem starych, wyraźnych przekonań politycznych, a szanowanym ogólnie ze względu na inteligencję, charakter, fakt.

W głosowaniu przeszła lista radnego Rzepki, na którą padło 10 głosów, lista p. Krzyształowicza skupiła 7 głosów, 3 gł. uznano za nieważne.

Do Komisji Rewizyjnej również wybrano kandydatów, zaproponowanych przez p. Rzepkę, mianowicie wybrani zostali pp. dr. Wyżykowski, Rzepka, Łaska, Nowaczyński i Switoński. Pan Krzyształowicz nie zgłosił innej listy.

Być może doszedł do wniosku, że życzeniem z góry zadość się stało, bo w Radzie i Komisji Rewizyjnej Miejskiej K. K. O. będą przedstawiciele różnych ugrupowań, a w ich gronie paru z obozu B. B. W. R.

Tak więc sprawa byłaby załatwiona w sposób faktycznie kompromisowy, jeżeli chodził więcej o zasady, niż o osoby.

Ostatni punkt XI. zatławiono szybko, sprawnie. Po zreferowaniu sprawy przez przewodniczącego p. Nowakowskiego uchwalono jednogłośnie statut Szpitala Miejskiego i regulamin porządku.

Poza porządkiem dziennym zreferował p. burmistrz Sobkowiak sprawę umowy miasta z władzami

wojskowemi w kwestji dzierżawy koszar (dawnych) które wbrew pewnych pogłoskom, pozostają własnością miasta.

Zamykając, długie, nużące obrady, zakomunikował przewodniczący p. Nowakowski o urlopie R. M. do 15 lipca, życząc pp. radnym miłych wycieczek. Do życzenia tego przyłączył się p. burmistrz Sobkowiak, stwierdzając, że bez względu na trudne zadania i różnicę poglądów praca w R. M. nacechowana jest dobrą wolą i wydaje pomyślne wyniki.

**KRONIKA**

Sobota, dnia 20 czerwca 1931.

Sylwesterza P. M.

Wschód słońca o godz. 3.15. Zach. o godz. 7.59.

Wschód księży. o godz. 8.18. aZch. o godz. 11.38.

Stan pogody według apstrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antonimach Piąt k dnia 19. 6. godz. 7 rano Temp. powietrza + 12,9 wiatr zachodni o prędkości 1 m/s pochmurno ciśnienie atmosferyczne 765,0 wilgotność 94%. W ubiteści dobie temperatura najwyższa + 24,2 najniższa + 11,9. Wóść opadu 11,5 mm.

**LESZNO.**

1) Kalendarzyk termalowy zebrań, zbiórek itd. Dział (19. 6.) Tow. Powstańców i Wojaków: zebranie planarne o godz. 8 wiecz. w Hotelu Dworcowym. Ważne sprawy. Zarząd.

Stow. Młodzieży Polskiej: o godz. 8,30 wiecz. zebranie zarządu. Gołw. Wice Patron.

Baczność „Sokolice“! Cwiczenia młodzieży o godz. 6,30 w ćwiczeni miejskiej, druhen o godz. 8-mej wiecz. w ćwiczeni sem. żeński. Czołem! Nac.

Baczność „Sokol“! Cwiczenia druhen o godz. 8-mej wiecz. w ćwiczeni miejsk. Czołem! Nac.

1) Kolo śpiewu „Chopin“: bierze udział w wycieczce wspólnie z Tow. Kolejarzy do Blotkowa. Zbiórka na dworcu o godz. 9.30. Zarząd.

Zw. Służby Domowej: zebranie planarne o g. 4.30 popoł. na sali Domu Katolickiego. Miła niespodzianka. Zarząd.

Zw. Z. Z. P.: zebranie wszystkich filij o godz. 3-ciej popoł. w Hol. Dworcowym. Bardzo ważne sprawy na porządku obrad. Zarząd.

**Wiadomości kościelne.**

Z powodu wyjazdu ks. Proboszcza na zjazd katolicki w Zbąszyniu, odkłada się zebranie Ojców z żywego różańca do niedzieli, 28. bm. Przypomina się, że trzeba złożyć zapłatę za miejsce w ławie kościelnej na II. półrocze rb. u rektanta kościelnego w Burze Parafialnem przy ul. Kościelnej 21.

1) Tow. Chrześ. Kuneów Samodzielnych. W piątek, dnia 19. bm. o godz. 8,30 wiecz. u p. Hskiego planarne zebranie członków Towarzystwa. O leżnie przybycie prosz. Zarząd.


1) Stow. Chrz. N. Nuecz. Szk. Powsz. Zebranie planarne odbędzie się w sobotę, 20. bm. o godz. 4-ej w powsz. szkole miejskiej z następującym porządkiem obrad: 1. Pilne sprawy organizacyjne. 2. Rozpatrywanie obrad Zjazdu Okręg. w Inowrocławiu. 3. Ważny zjazd w Warszawie. Liczny udział członków obowiązkowy. Zarząd.

1) Bractwo Kurkowe. Nadzwyczajne walne zebranie Bractwa Kurkowego w Lesznie odbędzie się w poniedziałek, dnia 22. czerwca r. b. o godz. 7,30 wieczorem w Strzelnicy. W razie nie przybycia odpowiedniej ilości członków, odbędzie się półgodziny później drugie zebranie, którego uchwały, bez względu na ilość obecnych członków, będą prawomocne. Ze względu na ważne sprawy, jakie znajdują się na porządku obrad, uprasza się członków o liczne przybycie. Zarząd.

1) Sprawa I. burmistrza p. Kowalskiego. Przepuszczano, że będzie omawiana na posiedzeniu Rady Miejskiej, że będzie zapytanie, odpowiedź. Przepuszczano jednak niesusznie. Na wczorajszym posiedzeniu nie było o tem mowy. Zreszła sprawa nie jest ostatecznie zakończona. Wprawdzie na rozprawie, która odbyła się w Poznaniu, zapadł wyrok dla p. burm. K. niekorzystny: zwolnienie ze stanowiska, emerytura zmniejszona do 50 proc. Od wyroku tego przysługuje jednak apelacja. Na ostateczny wynik sprawy trzeba więc jeszcze zaczekać.

1) Z życia Stow. Młodych Polek. W obecności czcigodnego patrona ks. proboszcza Jankiewicza, ks. Paczkowskiego i kilku pań z Patronatu, odbyło się w dniu wczorajszym planarne zebranie Stow. Młodych Polek. Zebranie zapoczątkowała drh Szubiewska odczytaniem n. t. „Czem jest Bóg?“ Prezesa odczytała kilka zaproszeń, z których jedno wykozystano, a mianowicie wzięcie udziału w zabawie latowej, urządzonej przez Młode Polki w Goniebach dnia 21. bm. W woliach głosach zobrazowało krótko ks. Paczkowski przysły program prac i zbiórek w Stowarzyszeniu. Ponięważ lekcje gry na mandolinie wypadają na przeciąg jednego miesiąca, wobec tego uchwalono urządzić lekcje śpiewu pod dyktando p. Wieckiej. Na zakończenie odegrał zast. III. p. Orłowskiej dwa monologu. Pierwszy ułożony przez drh. J. Dyszyńską z Zaborowa. Śpiewem „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ zakończono zebranie.

1) Zjazd Katolicki w Zbąszyniu rozpoczyna się częstochowa już jutro w sobotę, przebie przypominamy tym, którzy mają zamiar udać się na zjazd rozkład jazdy pociągów do Zbąszynia. I tak, normalny pierwszy pociąg odchodzi z Leszna o godz. 8,20, drugi o godz. 15,45, trzeci o 21,00. Odjazd ze Zbąszynia do Leszna o godz. 5,50 — 13,00 — i 18,15.

**Slicznie w słońcu opalona, skóre daje**  
  
**KREM NIVEA**  
 Krem Nivea zł. 0,40 do zł. 2,60 — Olejek Nivea zł. 1,20 do zł. 3,50

Dodatkowo w niedzielę 21. bm. pojedzie jeszcze do Zbąszynia pociąg o godz. 6.10 rano. Wyjazd jego ze Zbąszynia nastąpi o godz. 19.05. Pasażerom przysługuje w drodze powrotnej zniżka 50 procentowa, zatem koszt podróży wynosić będą 4 i 3-kl. 7,20 zł. (Czwartej klasy zniżki nie dotyczą).

Nadmienić jeszcze należy, że dodatkowo wyjeżdża w sobotę 20. bm. pociąg ze Zbąszynia do Leszna o godz. 23-ciej. Przyjazd do Leszna o godz. 0,43.

1) Na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedi Tev-viranusowi“ cechy zrzeszone w Związku Cechów w Lesznie złożyły kwotę 164,65 złotych. Ofiary złożyły: Cech: ślusarski 31,00 zł, rzeźniczy 30,00 zł, kowalski 10,00 zł, malarski 5,00 zł, krawiecki 11,00 zł, stolarski 10,50 zł, piekarski 31,00 zł, garncarski 5,00 zł, kłodziejski 7,75 zł, obuwiczny 9,50 zł, gólarско-fryzjerski 4,00 zł, blacharski 2,00 zł, N. N. 1,00 zł. Powyższą kwotę przekazano Komitetowi Budowy, a Ofiarodawcom składa się podziękowania. (—) Tuliszka, przewodniczący.

1) Wystawa rysunków i robót ręcznych w państw. seminarjum męsk. odbędzie się w dniach 21., 22. i 23. czerwca w sali rysunkowej (I. p.) codziennie popołudniu od godz. 16—19. Otwarcie nastąpi w niedzielę, 21. bm. o godz. 12., na które P. T. Rodziców i Sympatyków zaprasza Dyrekcja.

1) Wystawa prac ręcznych i rysunków w Państw. Sem. Naucz. żeński. w Lesznie otwarta zostanie w niedzielę, 21. bm. o godz. 10,30 i trwać będzie do dnia 23. bm. włącznie. Wystawa mieści się w sali rysunkowej na I. piętrze i w pracowni robót ręcznych na parterze.

1) Otwarcie kąpielki nowowytbudowanej przy Wodociągach miejskich, położonych przy Szosie Zaborowskiej, nastąpi w sobotę dnia 20. bm. o godz. 1-zej w południe. Dla Pań wyznaczono jako dni kąpielowe wtorki i piątki. Zależnie od frekwencji zostaną dni kąpania ograniczone lub powiększone. Resztę pozostałych dni wyznacza się dla mężczyzn. Ceny biletów wstępu są następujące: Dla osób powyżej lat 14, 30 gr. dla osób poniżej lat 14, 10 gr. dla wojska (szeregowi) 10 gr. dla wojska i szkół w grupach przedpołudniem 5 gr. Za przechowanie garderoby 20 gr. za wypożyczenie kostiumu 20 gr. Abonament miesięczny dla dorosłych powyżej lat 14 2,00 zł, dla dzieci poniżej lat 14 — 1,00 zł.

1) „O. K. S.“ I. — „Sokol“ I. Zmieniająca się, z każdą niedzielą tabella rozrywek o mistrzostwo kl. „A“ P. Z. O. P. N. powoli zaczyna się wyiaśniać; i tak z pewnością nieomal można powiedzieć, że największe szanse do zdobycia mistrzostwa posiada „Legia“ — Poznań. Niepewny jest jeszcze los drużyny na szarym końcu: z trzech kościowych drużyn najgroźniej przedstawia się „O. K. S.“, który przynosi taką niespodziankę, jak zwycięstwo nad „Legią“ poznańską. W nadchodzącą niedzielę miejscowy „Sokol“ zmierzy znowu swoje siły z drużyną ostrowską w walce o dalsze, cenne dwa punkty w tabeli rozrywek. Niewątpliwie wracający do formy „Sokol“ dołoży wszelkich starań, aby z tej walki wyjść zwycięsko i przez to poprawić swą sytuację. Początek meczu punktualnie o godz. 5-tej, wzięcie tylko przy bramie głównej. — Mecz ten drużyna „Sokola“ obehodzi z wielką uroczystością, gdyż w dniu tym obchodzi Antoni Musiałek obehodzi swój setny mecz w barwach „Sokola“.

1) Czyja własność? W ratuszu pokój nr. 4. odebrać można następujące zgubione przedmioty: portmonek z pieniędzmi i nóż kieszonkowy.

**ŚMIGIEL.**

Śl Święto P. W. i W. F. odbyło się w Śmiglu, w dniu 14. bm. W zawodach brało udział bardzo wielu członków. Szczególnem zainteresowaniem cieszył się mecz hokejowy na trawie i big kolarstwa na trasie 25 km. Nagrody wręczył zwycięzcom p. starosta Ciemniewski. (fl.)

1) Dzień Matki. Z inicjatywy tut. Komitetu urządzono w niedzielę, dn. 14. bm. uroczysty obchód „Dnia Matki“ w sali Strzelnicy, gdzie odbyła się bardzo wzmożona akademia. Na wstępie przemówił do licznie zebranej publiczności uczenica szkolna Helardzińska, odczytka tut. kierownika Szk. F. sz. Następnie wygłosiła młodzież szkolna Szl. Powsz. i Wydziałowej kilka pięknych wierszyku ku czci Matki, oraz odśpiewały liczne piosenki jak: „Polska Kolumbia“ (L. Masłowskiego), „Kantata“ (W. Abramczaka), „Psalm 77“ (M. Gomółki), „Echo kochanki“ (Z. Kruszwskiej), a na zakończenie akademii dająca szkoły powsz. odczytały Krakowiaka przy akompaniamencie orkiestry. Nastajutr w poniedziałek 15. bm. Rada Szkolna i Komitet urządziły dla dzieci szkół i ochotników po raz pierwszy święto Dziecka. Około 800 dzieci zebrano się o godz. 13-tej w ogrodzie Strzelnicy, gdzie je obdarzono kawą i pludinkiem. Następnie dzieci, grono nauczycielskie z p. pow. insp. szkoln. Korotem oraz rodzice i przyjaciele dziatwy udali się pow. kolejką, którą p. starosta Ciemniewski bezinteresownie oddał do dyspozycji, do lasu i winnicy żegnowskiej, gdzie dziatwa cały dzień spędziła wśród wesolej zabawy itp. Wieczorem po powrocie otrzymała dziatwa szkół i ochotników świąteczną kolację, po spożyciu której odśpiewały wspólnie: „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ i rozeszły się do domu z wielkiem zadowoleniem i uciechą. (fl.)

Do gotowania jarzyn

MAGGIego buljon



POMORZE.

p) Gdynia. (Wizyta francuskich okrętów wojennych). Przybycie francuskich okrętów wojennych do tutejszego portu nastąpić ma w sobotę, 20 b. m. rano. Dowódca floty wojennej z Gdyni — komandor Unrug wyda w sobotę śniadaniem na cześć oficerów francuskich. W niedzielę, 21 b. m. rankiem dowódca eskadry — admirał de Laborde w towarzystwie sześciu oficerów przybędzie do Warszawy, aby złożyć wizyty na Zamku, w Belwedercie, ambasadzie francuskiej oraz ministerstwie spraw wojskowych.

23-cia Loteria Państwowa.

Wczoraj w drugim dniu ciągnięcia 23 P. L. K. główne wygrane padły na numery następujące: 10.000 zł — 172.356, 5.000 zł — 192.265, 184.412, 1.000 zł — 138.777, 167.115, 201.945.

Program „Radja Poznańskiego”

Sobota, 20. czerwca.

7,00 Zegar z wieży ratusz. — gimnastyka poranna, 7,15 Gazeta poranna, 13,00 Sygnał czasu, 13,05 Koncert gramofonowy, 14,00 Komunikaty PAT'a. — gotowanie gieldy pien. i zboż-towarowej, 14,15 Komunikaty gosp. roln. 16,45 Zagadnienia społeczno-wychowawcze, 17,00 Transmisja ze Zbyszynia z okazji XI. Zjazdu Katolickiego, 18,45 Odczyt z cyklu o dziennikarstwie, 19,00 Koncert solistów, 19,45 Dodatek do gazety porannej. Otwarte oczy na wschód, 20,05 Kwadrans lotniczy, 20,20 Porady prawnicze, 20,35 Kwadrans słowiański, 20,50 Nadprogram z ilustr. muz. 21,00 Transmisja ze Zbyszynia z okazji Zjazdu Katolickiego, 22,30 Sygnał czasu — komunikaty sport. i polic. 22,30 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

11,40 Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11,58 Sy-

Z Poznania.

P) Wycieczka dziennikarzy duńskich. Dziś o godz. 1,31 w nocy przybyła do Poznania przez Gdynię wycieczka dziennikarzy duńskich, złożona z około 20 osób. Goście duńscy zabawią w naszym mieście do soboty wieczora i zwiedzą niektóre urzędnictwa miejskie, Kórnik, szkołę rolniczą w Srodzie i Rogalin, poczem udadzą się w dalszą podróż do Warszawy.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 19. 6.

„Pan Twardowski“ balet, (w parku Wilsona o godz. 20,30). 20. 6. „Pan Twardowski, balet (w parku Wilsona o godz. 20,30). 21. 6. „Księżna cyrkówka“. — Teatr Polski: 19. 6. „Kajzer“ (Wilhelm II.) 20. 6. „Kajzer“ (Wilhelm II.). 21. 6. „Kajzer“ (Wilhelm II.). — Teatr Nowy: 19. 6. „Forette i Patapon“. 20. 6. „Forette i Patapon“. 21. 6. „Forette i Patapon“.

gnał czasu, 12,05 Odczytanie programu na dzień bieżący, 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych, 13,10 Urz. komunikat Państw. Inst. Met. 13,20 Przerwa, 14,50 Komunikat gospodarczy, 15,10 Przerwa, 15,25 Przegląd wydawnictw periodycznych, 15,45 Komunikat sportowy, 16,00 Słuchowisko dla dzieci, 16,30 Koncert dla młodzieży, 16,50 „Owady dzwoni i lodów podbiegunowych“, 17,10 Przerwa, 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17,35 „Zarty logiczne“, 18,00 Koncert popołudniowy, 19,00 Rozmaitości, 19,20 Muzyka z płyt gramofonowych, 19,40 Wiadomości bież., 19,55 Urz. komunikat Państw. Inst. Met. 20,00 Prasowy Dziennik Radjowy, 20,10 Odczytanie programu na dzień następnny, 20,15 Muzyka lekka, 22,00 „Na widokregu“, 22,15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego, 22,20 Utwory Chopina, 22,50 Komunikaty: policyjne, sportowe.

GIEŁDA.

Table with exchange rates for various currencies including Dollar amerykański, Funt angielski, Frank francuski, etc.

Table titled 'Urzędowa Ceduta Gieldy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu' listing prices for various goods like Zyto, Pszenica, etc.

Koniec działu redakcyjnego. Redaktor naczelny: Stefan Machalewski. Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski. Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal. Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5-7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1-2-giej po poł. Członkami Drukarńi Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.

Bata NAJLEPSZE OBUWIE NA LATO Bata



Fason 1482-08 Dziecięce półbutki tenisowe z bromoworem, zypsa, na elastycznej gumowej podszewce. Nadzwyczaj tania.



Fason 4662-77 Nasze oryginalne obuwie do każdego sportu. Niezmiernie wygodne, a przytem bardzo tania.



Fason 1805-66 Gumowe pantofelki kąpielowe, chroniące nogi przed ocalezieniem. Bardzo lekkie i przyjemne w noszeniu.



Fason 4485-00 Damski półbutek z brązowego rypsu, na gumowej podszewce. Niezbędny na lato.



Fason 1195-03 Piękne, płócienne pantofelki z białego rypsu, gustownie przybrane kolorami zielonym lub niebieskim.



Fason 3387-12 Męskie półbutki z trwałego, szarego płótna żaglowego; lekkie, przewiewne i wygodne. Do użytku w domu i w biurze.

S 24 Po.

Za liczny udział w pogrzebie i złożone wieńce ukochanej zmarłej śp. Marii Ratajczałowej składamy wszystkim, zwłaszcza Wielebnemu ks. Stróżyskiemu Zarządowi Tow. Ciała d. Obitwatniczej oraz Chórowi Kościelnemu najserdeczniejsze Bóg zapłać! Rodzina Szafarczyków.

Ogłoszenie. W naszym rejestrze spółdzielni zapisano dziś przy nr. 78 (Spółdzielnia Budowy Domów „Praca“ z ograniczoną odpowiedzialnością, Leszno). W miejsce Adama Pawłowskiego, wybrano członkiem zarządu przemysłowca Franciszka Nowakowskiego z Leszna, zaś w miejsce Nowakowskiego, który ustąpił, mianowano członkiem zarządu kupca Józefa Rzepkę z Leszna. Leszno, dnia 4. maja 1931 r. Sąd Grodzki.

Ogłoszenie. W naszym rejestrze handlowym oddział A zapisano dziś przy nr. 372 (Bracia Szurkowscy, Leszno). Pan Stanisław Szurkowski, kupiec z Leszna wysąpił ze spółki. Leszno, dnia 15. czerwca 1931 r. Sąd Grodzki.

Świeże wapno w kawalkach sprzedaje jutro w sobotę z dworca. Stefan Samolewski LESZNO, ul. Kościelna 13-14. Telefon 249.

TANIA JATKA przy Rzeźni Miejskiej w Lesznie. Jutro w sobotę, dnia 20. b. m. od godz. 8 rano sprzedaję mięsa wieprzowego mniejszościowego.

Obełże z rzeźnią na p. St. Szczepaniakównę, odwołuje i p. S. Rzezaszram. Franciszka Krakowa, Kokołewo. Szczęście i życie! Wielebny autoru listu z podpisem: A. Kaczmarek narząca się o bliższy adres, lub przybycie do nas celem porozumienia się, w przeciwnym razie uważać się będzie list ten za anonim. Z dyktandem ręczę się słowem honoru.

Codziennie świeże truskawki w mniejszej i większej ilości poleca Leon Matyaszek, ogrodnictwo, Leszno, ul. Zwycięz. 6. Stół dębowy czterocierogowy, 10 krzesel i zegar stojący, korzystnie na sprzedaż. Leszno, ul. Ostlecka 21.

KINO PALACE - LESZNO - ULICA DWORCOWA. Dziś w piątek, dnia 19. bm. rewelacyjna premiera! „ZŁOTA MŁODZIEŻ“ Zwic studenckie, najpiękniejsza epoka młodości ufnaj, beztroskiej, bez myśli o jutrze jest treścią świętego dramatu pt. Rola główne odwarżają: pełna wdzięku Kathryn Crawford i przystojny James Murray. Początek o g. 7 i 9 w. W niedzielę o g. 3, 5, 7 i 9 w. Koncert artystyczny. Nadpr. Komedia. UWAGA! Wkrótce największa rewelacja filmowa bieżącego sezonu „Czarna Gwardia“! Film, który będzie z największym zachwytem na ustach całego Leszna.

Jadalka maszynowa, dębowa i 2 kuchnie, teniś na sprzedaż. Stolarnia F. Lewandowski, Zaborowo 2.

Mieszkanie 3 pok. z kuchnią od 1. 7. br. do wynajęcia. St. Smolanowicz, Leszno, Starozamkowa 25. I. p. Przyjmę gimnazjalistę na pensję L. GALONOWA, — LESZNO ul. Paderewskiego 2.

Ważne zawiadomienie! Dla panów foto-amatorów wykonuję wszelkie prace starannie, szybko i na najniższ. materiale po bardzo przyst. cenach. A. Janicki, zawodowy fotograf, Leszno, Król. Jadwigi 1. UCZEŃ może się zgłosić natychmiast. Barczyński, piekarnia, Leszno, ul. Łaziębna 2. Reklama jest dzwignią handlu!

PRZEDEPLATA: Na poczet wraz z tygod. „Przegląd Rolnika“, „Ognisko Dębowe“, dodatkami powieściowym i dodatkami ilustrowanym z odnosz. do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwart. 7,68 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach mies. 2,00 zł, z odnoszeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy. OGŁOSZENIA: Wiersz 5 lin. i lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą ceną, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonent nie ma prawa do odszkodowania.

AGENCIJA POZARAJEJCOWE: Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Bajanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyn: Kielmiński, Rynek. Ponicz: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Wiekliński, Wolsztyn: A. Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szykula, Rynek. Sarnowa: Wedlik, Fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wielichowo: Dudziak, piekarnia. Dubin: p. Rawicz: R. Kowalski, Wroniawy: Dalaszyński. Zaborowo: Szadra, Rynek, Mątyła, Rynek. Wieszatowice: Wojtkownik, piekarnia. Święciechowa: Koschel, Krzywiń: Bol. Pilarczyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńska.